

Cześć, cześć! Mówi Paulina Lipiec, a to jest podcast PolskiDaily. Zwykle w tym podcaście opowiadam o różnych aspektach polskiej kultury, ale dzisiaj będzie raczej o języku z kilku powodów. Po pierwsze większość moich średniozaawansowanych studentów powtarza te same błędy gramatyczne, więc zdecydowałam, że zbiorę je wszystkie w jedną listę i po prostu nagram taką lekcję. Posłuchajcie dzisiejszego odcinka do końca, bo na końcu będzie test. Jest też drugi powód dla którego dzisiaj będzie o gramatyce, bo do odcinka o gramatyce nie muszę się długo przygotowywać. A z powodu wirusa i tego, że tak dużo studentów siedzi teraz w domu, mam bardzo dużo pracy i nie miałam czasu czytać żadnej książki, ani opracowań na tematy kulturowe. Mam nadzieję, że mi to wybaczą i ten odcinek też będzie dla was przydatny, a ja obiecuję, że już wkrótce pojawi się tutaj więcej interesujących biografii i innych tematów kulturowych, ale zanim zacznę opowiadać o gramatyce chcę wam powiedzieć, że dzisiaj w niedzielę dwudziestego dziewiątego marca odbyło się pierwsze spotkanie klubu filmowego, w którym wzięło udział kilkoro członków klubu PolskiDaily. Teraz co tydzień w niedzielę przez sześć tygodni, a może dłużej, będziemy spotykać się i rozmawiać o polskich filmach. Jeśli już jesteście członkami klubu PolskiDaily to sprawdzajcie maile, bo wysyłam maila z informacjami do logowania do spotkania, ale czasami moje maile trafiają do spamu, więc tam też mogą być te informacje. Jeśli jeszcze nie jesteście członkami klubu PolskiDaily to oczywiście serdecznie was zapraszam. Możecie się zarejestrować na stronie www.polskidaily.eu/signup. W tym tygodniu rozmawialiśmy o filmie Krzysztofa Zanussiego pod tytułem „Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową”. To był taki dramat o mężczyźnie, który dowiedział się, że ma raka i zastanawiał się co zrobić ze swoim życiem, a w przyszłym tygodniu obejrzymy starą, kultową, polską komedię pod tytułem „Rejs”. A teraz do gramatyki.

Pierwszym problemem wielu studentów jest to, że źle używają słów „który”, „kto” i „co” w zdaniach podrzędnych. Ale to nie jest wcale takie skomplikowane. Po prostu musicie pamiętać, że po zaimkach „ktoś”, „nikt”, „każdy” musimy użyć słowa „kto” albo „kogo”, „kim”, „komu” a po rzeczownikach powinniśmy używać słowa „który”. Na przykład:

„Ktoś, kto ma na imię Jakub, jest prawdopodobnie Polakiem.”

„Nikt, kto mnie zna, nie wie, że mam trzech byłych mężów.”

„Każdy, kto bierze udział w loterii, może wygrać.”

A teraz uwaga. Teraz będzie słowo „który” po rzeczownikach.

„Osoba, która nie myśli o pieniądzach, jest szczęśliwa.”

„Człowiek, który nie ma pracy, jest bezrobotny.”

Czyli generalną zasadą jest to, że po zaimkach używamy słowa „kto”, a po rzeczownikach używamy „który”. Oczywiście słowo „który” też może zmieniać formę. Dlatego pamiętajcie, że ze słowem „osoby” używamy formę „które”, a ze słowem ludzie używamy formy „którzy”. I jeszcze jedna uwaga. Po słowie „wszyscy” też musimy używać słowa „którzy”.

„Wszyscy, którzy przyszli na tę imprezę są pijani”.

Ale po słowie „każdy”, jak już mówiłam wcześniej, używamy zaimka „kto”.

„Każdy kto przyszedł na tę imprezę jest pijany.”

Mam nadzieję, że teraz to jest troszkę jaśniejsze. Dobrze. Drugi popularny problem to używanie rzeczowników nieokreślonych z dopełniaczem i czasownikiem w liczbie pojedynczej. Już wam mówię o co tutaj chodzi. Rzeczowniki nieokreślone to takie słowa jak „wiele”, „wielu”, „parę”, „paru”, „kilka”, „kilku”, „sporo”, „dużo”, „mało”, „niewiele”, „niewielu” i tak dalej. Te słowa nie dają nam konkretnego numeru, ale też określają ilość. Kiedy używamy tych słów musimy pamiętać, że rzeczownik, który jest po nich musi być w dopełniaczu liczby mnogiej oczywiście. A czasownik, który jest po tym dopełniaczu musi być pojedynczy czyli singiel. Postępujcie przykładu.

„Wielu Polaków uwielbia herbatę z cytryną.”

Użyłam czasownika „uwielbia”, nie „uwielbiają” właśnie dlatego, że mamy dopełniacz. Kiedy chcemy powiedzieć zdanie w czasie przeszłym, ten czasownik musi być nie tylko w liczbie pojedynczej, ale też w rodzaju nijakim, czyli.

„Paru moich przyjaciół nagrało film o pierogach.”

Nie „nagrał”, nie „nagrała”. „Nagrało”, bo to jest rodzaj nijaki.

„Kilka dziewczynek bawiło się w „Star Wars”

Tak, nie ważne, że to są dziewczynki. Nie możemy powiedzieć „bawiły się”, ale

„Kilka dziewczynek bawiło się w „Star Wars”.

„Niewiele moich pomysłów ma sens”

Oczywiście pomysły to nie ludzie, ale to nie ma znaczenia. Mamy tutaj liczebnik nieokreślony „niewiele”, mamy rzeczownik w dopełniaczu „pomysłów” i mamy pojedynczy czasownik „ma”.

„Niewiele moich pomysłów ma sens”

To jest bardzo duży temat i wiem, że trudno się do tego przyzwyczaić, bo też jest nielogiczne, bo jak to jest możliwe, kiedy mówimy o liczbie większej niż jeden i czasownik jest pojedynczy? Niestety tak funkcjonuje polska gramatyka i musimy się do tego przyzwyczaić. Następnym problemem jest rodzaj męskoosobowy. Z tym szczególnie problem mają osoby rosyjskojęzyczne, ale na pewno jest to ważne dla wszystkich. Prawdopodobnie wiecie, że w liczbie pojedynczej czasami rodzaj męski dzielimy na dwa. Na męski ożywiony i męski nieożywiony. Zapomnijcie o tym w liczbie mnogiej. To nie ma sensu w liczbie mnogiej. W liczbie mnogiej rodzaj męski na męskoosobowy, czyli mężczyźni albo grupy ludzi, i rodzaj niemęskoosobowy, i tutaj mamy i domy, i psy, i kobiety. Ok. To jest bardzo ważne. Psy i mężczyźni mają inne końcówki, inną gramatykę. Jak już wcześniej mówiłam słowo „ludzie” jest męskoosobowe, dlatego możemy powiedzieć takie zdanie:

„Kiedyś ludzie mieli więcej dzieci i mniej pieniędzy”

„Mieli”, nie „miały”, bo ludzie to rodzaj męskoosobowy albo kiedy chcemy użyć słowa „osoba” to rodzaj niemęskoosobowy.

„Dwie osoby w moim zespole miały wirusa albo już są zdrowe”

A jeśli chcę użyć słowa „koty” jakiej formy czasownika powinnam użyć? Oczywiście „miały”.

„Nasze koty miały dzisiaj dużo wolnego czasu”

Czwartym częstym problemem jest użycie zaimka „swoj”. Wydaje mi się, że już kiedyś mówiłam o tym w podcaście, ale jeszcze przypomnę, że używamy zaimka „swoj” zamiast „mój”, „twój”, „jej”, „jego”, „nasz”, „wasz”, „ich”, kiedy obiekt należy do podmiotu. Żeby to zrozumieć musicie oczywiście rozumieć co znaczy podmiot. Podmiot to osoba, która robi jakąś akcję, a dopełnienie to taki obiekt, na przykład:

„Kobieta gotuje zupę”

Kobieta to podmiot, zupa to dopełnienie, obiekt. Czasami chcemy podkreślić do kogo należy ten obiekt i wtedy możemy użyć zaimków. Na przykład możemy powiedzieć:

„Janek sprzedaje swój dom”

To znaczy, że Janek ma dom, ale potrzebuje pieniędzy, a może znalazł nowy dom, ale kiedy powiemy:

„Janek sprzedaje jego dom”

To Janek prawdopodobnie jest agentem nieruchomości. On nie sprzedaje swojego własnego domu tylko dom innego mężczyzny. Tak samo podam wam bardzo częsty przykład, który idealnie ilustruje tę zasadę gramatyczną:

„Marta kocha swojego męża”

Marta ma męża i bardzo go kocha.

„Marta kocha jej męża”

To znaczy, że inna kobieta ma męża i Marta go kocha. Zupełnie dwie różne gramatyczne sytuacje. Co jednak możemy zrobić kiedy mówimy o sobie? Możecie powiedzieć:

„Kocham swojego męża”

Ale często też mówimy:

„Kocham mojego męża”

Jest to bardzo naturalne, chociaż trochę kolokwialne. Następnym problemem jest spójnik „żeby”. Ostatnio na lekcji polskiego usłyszałam od studenta takie zdanie:

„Nie chcę jej wychodzić z domu”

Początek zdania sugeruje, że mój student już nie jest zainteresowany swoją dziewczyną. Nie chce jej. Ale to całe zdanie było kopią angielskiej konstrukcji:

„I don't want her to leave the house”

W języku polskim to nie funkcjonuje. Nie potrzebujemy tutaj zaimka „jej”. Potrzebujemy spójnika „żeby”. Ta konstrukcja powinna brzmieć:

„Nie chcę, żeby wychodziła z domu”

Pamiętajcie, że kiedy chcemy wyrazić prośbę, rozkaz albo życzenie będziemy potrzebować „żeby”. Reguły gramatyczne i jak używać „żeby” są troszkę skomplikowane, dlatego jeśli chcecie

o tym posłuchać więcej zapraszam was do odcinka numer dziesięć. Dawno, dawno temu już próbowałam wytłumaczyć ten koncept. Numer sześć. Czasowniki dokonane. Cały czas czytam na Skype wiadomości od studentów :

„Będę ci wysyłać pracę domową”

To nie brzmi dobrze. Wiem, że łatwo jest używać tej formy czasu przyszłego, ale tak nie robimy po polsku. Używamy aspekty niedokonanego w czasie przyszłym kiedy coś planujemy, planujemy jakąś nową rutynę, a nie kiedy zrobimy coś na pewno i będziemy mieć rezultat. Jak inaczej można powiedzieć to zdanie. Po prostu możecie napisać:

„Wyślę ci pracę domową”

Tak samo zamiast powiedzieć:

„Będę ci pokazywać zdjęcie”

Powiedzcie:

„Pokażę ci zdjęcie”

Żeby utworzyć czas przyszły od czasowników dokonanych nie potrzebujecie specjalnych końcówek. Wystarczy znać formę dokonaną czasownika, czyli na przykład od czasownika „brać” to „wziąć”, od „robić” to „zrobić”, „gotować” – „ugotować” i możecie je odmieniać tak, jak w czasie teraźniejszym czyli „wezmę”, „zrobię”, „ugotuję”. I już voila. Mamy czas przyszły dokonany. Problem numer siedem. Przyimki. Oczywiście przyimki zawsze są problemem w każdym języku, bo nie możemy ich idealnie tłumaczyć, każdy język ma swoje reguły, jest kilka przyimków, który używamy praktycznie tak samo. Wszyscy tutaj mają problemy. W języku polskim dodatkowo musicie wiedzieć jakich przypadków używamy po tych przyimkach. Ale jest kilka przyimków, podstawowych przyimków, które ciągle się mylą moim studentom. Na przykład „od” i „z”. Myślę, że to dlatego, że oba po angielsku znaczą „from”. Pamiętajcie, że „od” używamy z czasem i z ludźmi, a „z” używamy z miejscami. Nie możecie powiedzieć:

„Mam tę sukienkę z mamy”

Bo to znaczy coś makabrycznego. Sukienka jest zrobiona z mamy. Bez sensu.

„Mam tę sukienkę od mamy”

„W Polsce jest taniej niż w Ameryce”

Kiedy zaczynacie zdanie od przyimka „w” i podajecie miejsce to musicie użyć przysłówka, nie przymiotnika. „Taniej”, nie „tańsza”. Ok? Drugi przykład.

„Kraków jest ładniejszy niż Warszawa”

Ok, ale lepiej powiedzieć:

„W Krakowie jest ładniej niż w Warszawie”

Jeśli będziecie zaczynać zdania od miejsca w miejscowniku przyimkiem „w” będziecie brzmieć dużo lepiej po polsku. Oczywiście mogłabym opowiadać wam o wielu, wielu typowych błędach i może kiedyś nagram jeszcze jeden odcinek na ten temat. W tym odcinku to już wszystko, ale pamiętacie? Na początku wam powiedziałam, że będzie test i to jest właśnie czas na test. Będę wam czytać zdania z błędami, a wy będziecie mieć czas, żeby je poprawić. Potem przeczytam prawidłowe zdania.

Jeden.

„Mężczyzna, co sprzedał mi rower, miał niebieską brodę”

Poprawna odpowiedź to:

„Mężczyzna, który sprzedał mi rower, miał niebieską brodę”

Dwa.

„Wiele mężczyźni boją się kobiet.

Prawidłowa odpowiedź to:

„Wielu mężczyzn boi się kobiet”

Trzy.

„Psy mojej sąsiadki szczekali całą noc”

Prawidłowa odpowiedź to:

„Psy mojej sąsiadki czekały całą noc”

Cztery.

„Karolina odebrała jej córkę z przedszkola”

Prawidłowa odpowiedź to:

„Karolina odebrała swoją córkę z przedszkola”

Pięć.

„Powiedziałeś mi upiec pierniki czy uprać kocyki?”

Prawidłowa odpowiedź to :

„Powiedziałeś mi, żebym upiekła pierniki czy uprała kocyki?”

W wersji męskiej:

„Powiedziałeś mi, żebym upiekł pierniki czy uprał kocyki?”

Sześć.

„Pod choinkę będę ci kupować bilet na Marsa”

Prawidłowa odpowiedź to :

„Pod choinkę kupię ci bilet na Marsa”

Siedem.

„Dostałem tę książkę z przyjaciółki”

Prawidłowa odpowiedź to :

„Dostałem tę książkę od przyjaciółki”

Osiem.

„Obiad babci był dużo lepiej niż obiad mamy”

Prawidłowa odpowiedź to :

„Obiad babci był dużo lepszy niż obiad mamy”

Mam nadzieję, że dzięki tej lekcji nauczyliście się wiele o swoich własnych błędach. Być może zauważyliście coś, co mówicie cały czas i nie jest prawidłowe. Jeśli macie jakieś wątpliwości piszcie do mnie na maila paulina@polskidaily.eu albo na mediach społecznościowych. Na

Instagramie jako polski_daily, na facebooku również polskidaily czy gdzie tylko możecie mnie znaleźć. Jeszcze raz zapraszam was na moją stronę internetową, gdzie jest dużo ćwiczeń gramatycznych również dotyczących tych problemów z tego odcinka. To wszystko na dzisiaj. Żegnam się z wami do usłyszenia.